GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 256. — W Piątek dnia 1. Listopada 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 28 Października.
N. Pan raczył Tajnych Radzców finansowych Windhorn, Peschke i Schultz, w Ministeryum skarbu, mianować Tajnymi Nadradzcami finansowymi.

Z dnia 29. Października.
Przybył tu: Cesarsko-Rossyjski Tajny Radzca i Marszałek Dworu, Hr. Laval, z Drezna.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 19. Października.
(*Gaz. Szląska.*) — Z Leoben nadeszła wiadomość, że Xiężna Berry d. 14. m. b. tamże przybyła, oczekiwana w tém mieście od Karola X. i rodziny jego. Dzisiaj miał się Karol X. udać z powrotem do Pragi, zaś Xiężna Berry zostanie tymczasem w Leoben. — Małżonka Posła rossyjskiego, Pana Tatiszewa, udała się w przeszłym tygodniu (jak sądzono) do Rossyi, aby odwiedzić krewnych swoich. Od kilku dni jednak mówią, że Poseł sam wkrótce za nią pojedzie, a to aby zostać w Rossyi, kiedy N. Cesarz ważny urząd wewnątrz kraju miał mu polecić. Następcą jego ma być Hrabia Orłow.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 26. Września.
(*Gaz. Powsz.*) — Od chwili odejścia ostatniéj poczty nie zakłócono tu spokojności publicznéj, oraz ustały podkładania ognia. Wszakże nie wróciło jednak zaufanie a zarobkowość i przemysł ze snu głębokiego dotąd obudzić się nie dały. Osobliwsze albowiem nieszczęście towarzyszy wszelkim czynom rządu i zdaje się, jakoby każdy krok jego jedynie zmierzał do odstręczenia od siebie ogółu ludu. — Tymczasem zbuntował się znowu jeden Basza, to jest złożony z urzędu namiestnik prowincyi Musch w Azyi mniejszéj. Musiał on wprawdzie po nadejściu następcy swego Ibrahima ocalić się ucieczką; ale przebywa teraz zapewne w Syryi, gdzie pod zasłoną i za pomocą egipskiego naczelnego wodza doczekać się spodziewa sposobności, aby baszostwo swoje na nowo odzyskać.

Z Smyrny, dnia 22. Września.
Z Kanea (na wyspie Kandyi) donoszą, że Mehemed Ali opuścił to miasto w dniu 1. b. m. Zaraz po jego odjeździe zgromadzili się tutejsi greccy mieszkańcy, żaląc się przed Radą Municypalną na najgorsze swe poło-

żenie. Mustafa Basza Seraskier Wice-Króla nie był wówczas na wyspie. Rada municypalna starała się uspokoić nieukontentowanych; ale wszelkie jéj usiłowania były bezowocne. Większa część mieszkańców tureckich dzieliła w milczeniu zdania Greków.

W Timo (w Grecyi) miały zajść niespokojności.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 19. Października.

Mularze naprawiają wyłomy cytadeli Antwerpskiéj kamieniami grobowemi różnych dowódzców cytadeli i innych znakomitych ludzi, którzy podczas zarządu Hiszpanów w Antwerpii umarli i w kościele cytadeli pochowani zostali.

Francya.

Z Paryża, dnia 21. Października.

Dzisiejszy Dziennik Sporów podaje to pismo, w którém Generał Sarsfield obecnemu rządowi hiszpańskiemu oświadcza i przyrzeka, że sam z całém wojskiem swojém jemu wiernym i uległym zostanie.

O wypadkach w Hiszpanii zawierają ostatnie gazety miasta Bordeaux co następuje: „W Fuentarabia nastąpiło poruszenie ludu na korzyść Don Carlosa, wzniecone przez zakonników. Poprzybijano odezwy na narożnikach, że ktokolwiekby się garnął do oręża za sprawą Króla, codzień po 5 realów pobierać będzie. W San Sebastian przeciwnie władze Krolowéj 7 realow tym ofiarują, którzyby za nią walczyć chcieli. Dnia 11. przybył znajomy Jaureguy do St. Sebastian i udał się na czele 300 żołnierzy do Tolosy. W Bilbao z największém uniesieniem popierają sprawę Don Carlosa. Skoro się tam dowiedziano, że wojsko Królowéj ciągnie przeciw miastu, zgłosiło się natychmiast kilka tysięcy ludzi, gotowych stanąć pod chorągwią rokoszu. Duchowieństwo dzień i noc pracuje nad robieniem ładunków. — Goniec przybyły d. 15. do Bajonny opowiadał, że wojsko z Madrytu do prowincyi Biskajskich wyprawione zastał w Aranda de Duero, zaś Karolistów w Miranda. Rozumieją, że dnia 16. albo 17. w pobliżu tego miasta przyszło do rozprawy. Karoliści podobno wyruszyli téż w 3000 do Santona, końcem opanowania tego małego obwarowanego portu. — Z pisma Generała Castanós, skierowanego z Tolosy pod dn. 12. m. b. do Wice-Króla Nawarry względem ujęcia Santos-Ladrona, kończącego się temi słowy: „„Ręczę JWPanu, że Santos-Ladron wraz z swemi współwinowajcami zasłużoną karę poniesie““ wynika, że ten przywódzca aż do d. 12. Października jeszcze nie był rozstrzelany. Jakkolwiek bądź, porażka któréj doznał, zatrwożyła Karolistów w Nawarze i spodziewać się wypada, że poruszenie buntownicze w dolinie Bastan zaszłe, daléj szerzyć się nie będzie. — Uwagi godna, że o samym Don Carlosie żadnych nie mamy wiadomości. Niektórzy twierdzą, że ciągle przebywa w Portugalii.“

Z dnia 22. Października.

Gazette de France wyraża: „Wiadomości wprost z Hiszpanii nadchodzące, stają się coraz rzadszemi, a wszystkie nad granicą fabrykowane udzielenia tak widocznie cechą stronnictw różnych są piętnowane, iż je tylko za pogłoski poczytywać należy, wymagające koniecznie potwierdzenia. Wszakże nadeszły dzisiaj takie nowiny do Paryża, które ze wszech względów na wiarę zasługują. List z Fuentarabia głosi, że całe Królestwo Nawarra na korzyść Don Carlosa powstało i że téż Asturya sztandar rokoszu podniosła. Wiadomości te zgadzają się z doniesieniami z Bordeaux nadesłanemi. Journal de la Guyenne opiewa, że cała Biscaja się zbuntowała; liczba uzbrojonych ochotników wynosi przeszło 25,000. Estella, prawie cała Alava i większa część Nawarry miała się (wedle téj gazety) oświadczyć za Don Carlosem. San Sebastian i Tolosa, gdzie są załogi Królowéj, zostały jéj wiernemi, ale zacząwszy od Mirandy aż do Bajonny wszystko jawnie sprzyja Don Carlosowi. Kommunikacye wszelkie przecięte.“

Wcale inaczéj brzmią doniesienia dzisiejszego Monitora, wedle których stósownie do listów prywatnych z nad granicy pirenejskiéj pod dn. 16. m. b. poruszenia buntownicze w Wich ustały, wszystko za zbliżeniem się wojsk Generalnego Kapitana Katalonii do posłuszeństwa wróciło; Barcelona i cała Kastylia, uradowane z uznania przez Francyą Królowéj Krystyny, zupełnie miały być spokojne.

Z dnia 23. Października.

Journal de Paris pisze: „Słychać teraz, że Santos-Ladron dnia 14. w Pampelonie rozstrzelany został; dodają, że Wice-Król wykonanie exekucyi odłożyć chciał aż do nadejścia stanowczych w téj mierze rozkazów z Madrytu; to wszelako między załogą takie sprawiło nieukontentowanie, iż się ujrzał zniewolonym do niezwłocznego ustanowienia sądu wojennego, na mocy wyroku którego Santos Ladrona rozstrzelano; ostatnie jego słowa były: Niech żyje Don Carlos!“

Wice-Król Nawarry d. 14. m. b. całą prowincyą ogłosił za będącą w stanie oblężenia. — Memorial Bordelais donosi w téj mierze, co następuje: „Powstanie w Nawarze szerzy się coraz bardziéj; pospólstwo wszę-

dzie się garnęło do oręża. Wiadomość o ujęciu i straceniu Santos-Ladrona rozjątrzyła powstańców tém bardziéj. W Pampelonie największe panuje wzburzenie. Załoga słaba; bramy miasta zawsze zamknięte. Valcarlos oświadczyło się za Don Carlosem; toż samo mówią o Tafalli, co jednak potwierdzenia wymaga. Z Madrytu nie nadeszły tu drogą zwyczajną żadne wiadomości; rozumieją więc, że doświadczanie przesełania listów przez Nawarrę się nie udało, i że Guerylasy komunikacye między Estellą i Tafallą tamują."

Gazeta Revue de deux Mondes zawiera długi artykuł o powrocie Xięcia Tallejranda do Paryża. Zbija w nim wszelkie pogłoski o zmniejszeniu się jego sił umysłowych i twierdzi, że Xiążę ten wrócił z Londynu pełen młodzieńczéj żywości, wesoły, czerstwy i nader czynny. Powodem do obecnéj podróży ma być śmierć jednego z jego pełnomocników. Ponieważ Xiążę lubi nader przepych, i urząd Ambassadora w Londynie sprawował z nadzwyczajną okazałością, przeto trudno będzie znaleść dla niego następcę; jakoż w saméj rzeczy oświadczył, iż na początku roku przyszłego do Anglii powroci. Także na Dworze Krolewskim przyjmowano Xięcia z nadzwyczajnym przepychem, a nawet z wielką etykietą.

Dziennik Galignanis Messenger pisze: „Zmarły Król hiszpański Ferdynand VII. urodził się dnia 14. Października 1784. w St. Lorenzo, a d. 9. Marca 1808. wstąpił na tron po zgonie ojca swego. Miał 4 małżonki; z trzech pierwszych nie miał potomstwa. Najpierwéj zaślubił Maryą Antoninę Teresę, córkę Ferdynanda IV., Króla obojga Sycylii, która dn. 21. Maja 1806. umarła. Drugi raz zaślubił Maryą Izabellę Franciszkę, córkę Jana VI. Króla portugalskiego; ta umarła d. 26. Grudnia 1818. Trzeci raz zaślubił Maryą Józefę Amalią, córkę Xięcia Maxymiliana, brata Króla saskiego, która umarła dnia 17. Maja 1829. Czwarty raz zaślubił pozostałą teraz wdowę Maryą Krystynę, córkę Króla neapolitańskiego Franciszka. Z małżeństwa tego są dwie córki, Marya Izabella Ludwika, teraźniejsza Królowa hiszpańska, która się d. 10. Października 1830. urodziła, i Marya Ludwika Ferdynanda, urodzona d. 30. Czerwca 1832. Dwaj bracia przeżyli Króla Ferdynanda, Don Carlos urodzony d. 29. Marca 1788. i D. Francisco, urodzony d. 10. Marca 1794."

Zapewniają, iż dyplomacya nasza nie zajmie się traktatami handlowemi z Anglią, Belgią i krajami niemieckiemi. Xiążę Tallejrand miał oświadczyć, iż w obecnym stanie rzeczy nie może Francya zawrzeć korzystnych traktatów, i że wypada pierwéj czekać rozstrzygnienia wielkich kwestyi politycznych. Belgia i Afryka, Antwerpia i Algier, są podporami naszego handlu.

Waleczny Major Pelissier, który w bitwach pod Mostaganim (w Afryce) tak zaszczytnie się odznaczył, umarł d. 19. Sierpnia w Matamere. Wystawiony mu będzie pomnik.

Zapewniają, iż podróż Króla i Królowéj Belgijczyków do Paryża została na dalszy czas odłożoną, gdyż z powodu żałoby po śmierci Króla hiszpańskiego nie mogą być żadne uroczystości.

Słychać, iż Hrabia Alexander Delaborde, Adjutant Królewski, powiezie do Madrytu pismo Monarchy naszego z wynurzeniem smutku z powodu zgonu Króla hiszpańskiego.

Minister wojny wydał okólnik do Generałów dowodzących, Intendentów wojskowych i Prefektów departamentowych, uwiadomiając ich o powołaniu 35,000 ludzi drugiego oddziału klassy roku 1832. Pierwszy oddział wynosi 10,000 ludzi. Z tych 45,000 ludzi, 40,000 ma najpóźniéj d. 1. Listopada r. b. udać się do swoich zakładów.

Dziennik Messager pisze: Infant hiszpański Don Carlos ma 15stoletniego syna. Zdaje się więc, iż za dyspensą Papieża, syn ten zaślubi trzyletnią Królowę hiszpańską Izabellę IV., gdy stanie się pełnoletnią, a tymczasem rządzić będzie regencya, do któréj należeć ma przyszły małżonek Królowéj, skoro dojdzie do 24 lat wieku swego.

Słychać, iż Generał Fabvier wysłanym będzie w pewném zleceniu do Grecyi.

W skutku rozkazu z d. 27. Czerwca, Kommissya trudni się ścisłém rozpoznaniem linii do mających się robić kolei żelaznych w departamencie Sekwany. Koleje te mają być z Paryża do Rouen, Havre, Dieppe, Lille, Calais, Strasburga i Orleans, tudzież z Orleans do Rouen.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 5. Października.

Oto jest rozporządzenie owdowiałéj Królowéj, uwiadomiające Prezesa Rady o ostatniéj woli zmarłego Króla:

„Mając polecenie wykonania prawa rządowego tych Królestw w imieniu mojéj dostojnéj córki, Donny Izabelli II., uznałam za stósowne, wydać pod dniem 29. z. m. kilka rozporządzeń, w których uwiadomiłam Radę z pewnym względem na środki, które w takim razie należało przedsiębrać, o zgonie mego drogiego małżonka Ferdynanda VII., i

w których potwierdziłam Sekretarzy Stanu i Ministrów, równie jak wszelkie władze państwa, w ich urzędach, aby tok interesów i zarząd sprawiedliwości i rządu, nie doznał żadnego przerwania.

„Gdy nazajutrz znaleziono zapieczętowany i opatrzony herbem Królewskim akt, będący testamentem mego dostojnego małżonka, sporządzonym dnia 12. Czerwca 1830. w pałacu Aranjuez, w obec Don Francisco Tadeos Calomarde, ówczesnego Sekretarza Stanu, Ministra sprawiedliwości i najwyższego Notaryusza Królestwa, jak i należytéj liczby świadków, rozkazałam, aby Don Juan Gualberto Gonzalez, zaprosił w mojém imieniu rzeczonych świadków, aby przybyli do Dworu, gdzie Minister Rady i Izby Kastylskiéj, Don Pellegrin, jako Sędzia, w obec Królewskiego, należycie upoważnionego Pisarza sądowego, przystąpił do urzędowego aktu przepisanego przez prawo w podobnych rzeczach, we względzie uznania, otworzenia i ogłoszenia testamentu.

„Po należytém sprawdzeniu aktu tego w sali pałacu Królewskiego, w obec wymienionych, w Madrycie znajdujących się świadków, okazało się, że to jest w istocie testament własnoręcznie przez Króla śp. podpisany. Między klauzulami jego znajdowały się następujące ważniejsze: 9) Oświadczam, że jestem z Donną Maryą Krystyną Bourbon, córką Franciszka I. Króla obojga Sycylii, i mojéj siostry Donny Maryi Izabelli, Infantki hiszpańskiéj, połączony ślubnym węzłem. — 10) Gdyby w czasie mego zejścia, wszystkie lub część dzieci, które mi Bóg udzieli, znajdowały się jeszcze w małoletności, chcę, aby moja ukochana małżonka Donna Marya Krystyna Bourbon była ich opiekunką. — 11) Gdyby syn lub córka, która po mnie na tron wstępuje, w czasie méj śmierci nie doszła jeszcze do 18go roku, mianuję moję małżonkę Regentką i Rządczynią (Regenta y Gobernadora) całego państwa, aby sama niém kierowała i rządziła, aż mój syn lub córka dojdzie do 18 lat. — 12) Pragnąc, aby moja małżonka w rządzeniu Królestwem była wspieraną wiadomościami i doświadczeniem tych mężów, których przywiązanie do méj osoby, jest mi dostatecznie znane, rozporządzam: aby małżonka moja obejmując rządy tych Królestw, niezwłocznie utworzyła Radę Regencyi, z którą ma się naradzać nad najważniejszemi interesami, a mianowicie nad takiemi, które wymagają powszechnych i głęboko rozważonych środków dla dobra moich poddanych; nie tak jednak, aby przez to była jakowym sposobem zniewoloną do słuchania udzielonéj jéj rady. — 13) Ta Rada Regencyi, ma się składać z następujących osób i w tym porządku: Don Juan Francisco Marco y Catalan, Kardynał kościoła rzymskiego, Margrabia Santa Cruz, Xiążę Medinaceli, Don Francisco Xavier Castanos, Margrabia Las Amarillas, Don Josef Maria Puig, obecny Naczelnik méj Rady i Izby Kastylijskiéj, Don Francisco Xavier Caro, Minister Rady Indyjskiéj. W razie nieobecności, choroby lub śmierci, wszystkich lub kilku członków téj Rady Regencyi, mianuję na zastępców: w klassie duchowieństwa Don Tomasza Arias; w klassie Grandów, Xięcia Infantado i Hrabiego Espana; w klassie Generałów Don Józefa de la Cruz; a w klassie osób Magistratu Don Garelego i Don Hevia, z méj Rady Królewskiéj, którzy w porządku jak tu są wymienieni, mają zastąpić pierwszego, w razie śmierci jednego z nich. Jest także moją wolą, aby Sekretarzem téj Rady Regencyi był Hrabia Ofalia, a w jego nieobecności Don Francisco de Zea Bermudez. — 14) Gdyby przed, lub po moim zgonie, lub w czasie, gdy wspomniona Rada Regencyi już jest installowaną, jeden z członków tworzących ją, miał z jakiego powodu opuścić ją, wówczas moja ukochana małżonka, jako Regentka państwa mianuje tych następcami, którzy posiadają jéj zaufanie i należyte zdolności do piastowania tak ważnego urzędu. — 15) W nieszczęśliwym razie śmierci méj ukochanéj małżonki, nim syn lub córka po mnie na tron następująca dojdzie do 18 lat, pragnę i rozkazuję, aby Regencya i rząd monarchii, również jak opieka nad memi dziećmi, przeszły na Radę Regencyi, składającą się z osób wyszczególnionych w 13téj klauzuli. — 16) Rozporządzam i rozkazuję, aby tak w rzeczonéj Radzie rządowéj, jak w Radzie Regencyi, w razie śmierci méj małżonki utworzyć się mającéj, wszystkie narady były rozstrzygane przez większość głosów. — 17) Mianuję synów lub córki, które pozostawię po mym zgonie, mojemi jedynemi i uniwersalnemi dziedzicami, wyjąwszy piątéj części wszystkich moich posiadłości, którą przeznaczam dla méj naukochańszéj małżonki.“

Gazety Paryzkie dają następujące wyjątki z gazety Madryckiéj nadwornej pod d. 10. i 12. m. b.: „Poseł francuzki Hr. Rayneval miał honor być przypuszczonym do posłuchania u Królowéj Regentki, aby N. Pani z powodu zgonu Jéj Najdostojniejszego Małżonka żal N. Króla Francuzów oświadczyć, oraz złożyć

winne powinszowania z przyczyny wstąpienia na tron Jéj córki, Izabelli II. Poseł, wierny tłómacz uczuć dworu swego, skierował do N. Pani słowa szczeréj przyjaźni i oświadczył Jéj w imieniu dworu swego, że Monarcha Francuzów, będąc Jéj przyjacielem, sprzymierzeńcem, krewnym i dobrym sąsiadem Jéj swoje usługi dla ocalenia praw córki i tę ofiaruję pomoc, któréjby pod jakiemikolwiek bądź okolicznościami od Francyi żądać miała. — Królowa Regentka przyjmowała te wyrazy żalu, powinszowania i przyjaźni z wdzięcznością i owém uczuciem przychylności, którém ku Królowi Francuzów, krewnemu i sprzymierzeńcowi swemu, od dawna już jest przejętą. Tą wdzięcznością powodowana, zleciła Hrabiemu Rayneval, aby dworowi francuzkiemu winne złożył Jéj dzięki, z któremi te wielkie i szlachetne przyjmuje ofiary, zmierzające widocznie do ocalenia przyjaznych między obu mocarstwy stosunków. — N. Pani postanowiła żywić też nadal owe przychylne chęci, które oba kraje za czasów Jéj Dostojnego Małżonka łączyły i których N. Król Francuzów w obecnéj chwili tak świetny daje dowód. — Następnie miał Hrabia honor, być przedstawionym Królowéj panującéj przez Dostojną Jéj Matkę. — Wiadomość o dotkliwéj stracie, która wszystkich wiernych Hiszpanów w wielkim smutku pogrążyła, oraz nowina o wstąpieniu na tron młodéj Królowéj d. 3. m. b. przez telegrafy doszła do Paryża, i w tymże samym dniu Poseł angielski przy dworze francuzkim wyprawił gońca do Londynu, aby o tém zdarzeniu gabinet tameczny zawiadomić. — Raport urzędowy Ministra wojny donosi Królowéj o deklaracyach na korzyść młodéj Królowéj przez wielu Generał-Kapitanów i Generałów dywizyi nadesłanych. Między tymi znajduje się Generał Kapitan Walencyi, Generał-Kapitan Grenady, Generał komenderujący w prowincyi Cordova, wojenny Gubernator w Carthagena i nareszcie Generał Sarsfield, naczelny wódz armii obserwacyjnéj stojącéj nad granicą Portugalii. Ten ostatni Generał oświadczył, iż gotów z całém wojskiem swojém bronić praw Królowéj Izabelli przeciw każdéj napaści i za jéj sprawę ostatnią kroplę krwi swojéj przelać.

Anglia.

Z Londynu, dnia 22. Października.

Z Portugalii żadnych nie mamy wiadomości; zawinął tu wprawdzie stamtąd okręt przewozowy „Industrie"; wypłynął on jednak rychléj od ostatnich z Portugalii tu przybyłych statków parowych.

Morning-Post pisze: Pismo nadeszłe tu z Lizbony na ostatnim pakietbocie donosi, że w ostatnim dniu galowym, kiedy Donna Marya siedziała na tronie, aby przyjmować kompanią, Don Pedro koniecznie wymagał, ażeby żona jego obok niéj także na tronie zasiadła. Krok ten tak powszechne sprawił oburzenie, że wiele osób, przybyłych do pałacu, aby się kazać przedstawić, natychmiast się oddaliło.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Vossa w rozmaitych wiadomościach pisze z Królestwa Polskiego co następuje: „W okolicach miasta Olkusza w Królestwie Polskiém, gdzie dawniéj sławne były kopalnie srebra, nie można ani kur ani kaczek hodować; nawet wróbli tam nie widać. Przypisują to téj okoliczności, że ziemia w téj okolicy wiele zawiera cząstek żywego srebra. Tam też to jest rzeka Baba, o któréj donoszą, że przez siedm lat regularnie płynie, a przez następne zupełnie wysycha. (??)

Od początku przyszłego roku zacznie wychodzić w Petersburgu pismo peryodyczne pod tytułem „Biblioteka czytania" wydawane przez tutejszego księgarza P. Smirdin. Najznakomitsi, można powiedzić wszyscy, cokolwiek znani pisarze, składają się na materyały do tego pisma, które oprócz rzeczy literackich, będzie zawierało jeszcze wiadomomości przemysłowe, gospodarskie i znaczniejsze odkrycia. Znani w rossyjskiéj literaturze PP. Grecz i Sękowski *) są redaktorami Biblioteki, która bez wątpienia zjedna największą w Rossyi wziętość i odpowie godnie swym celom.

Cesarzowa Marya Ludwika ustąpiła Pani Letycyi Bonaparte, matce Napoleona, całego spadku po Xciu Reichstadt. W téj liczbie znajduje się wiele zapisów samegoż Napoleona na rzecz syna swojego uczynionych. Pani Letycya zaś, ze swojéj strony, kazała natychmiast sporządzić akt urzędowy, którym broń Napoleona ustępuje francuzkiemu muzeum, cały zaś majątek wnuka swojego na rzecz szpitalów francuzkich.

---

*) Professor Uniwersytetu Petersburskiego, autor dzieła w polskim języku: »Collectanea z dziejów tureckich rzeczy do historyi polskiéj służących.«
(Z Tygodn. Petersb.)

W Paryżu zawiązało się ostatniemi dniami towarzystwo dla wydawania oryginalnych dokumentów ściągających się do dziejów krajowych, pod nazwiskiem „Towarzystwa Historyi Francuzkiéj.“ Na czele jego stoją Ministrowie: oświecenia P. Guizot i handlu P. Thiers. W liczbie członków znajdują się: Prezes Izby Parów Baron Pasquier, Baron de Barante, Hr. Molé, Wicehr. de Beugnot, Armand Bertin, Champollion, Mignet, Raynouard, Figeac i wielu innych.

Pewien puściznę całą odziedziczył po swoim przyjacielu. Między innemi rzeczami były tam także dwie trupie główki, jedna duża a jedna mała. Służący zmarłego, zapytany od sukcessora, czy nie wie przypadkiem, czyjeto są głowy, odpowiedział: „Nie wiem z pewnością, ale ta większa musiała być głową dobrego przyjaciela mojego zmarłego pana, bo często po całych godzinach na nię spoglądał.“ — „A ta mniejsza nie wiesz czyja?“ pytał ten daléj. „Zapewne tego samego przyjaciela, jak był dzieckiem,“ odpowiedział zapytany służalec.

Syn Lorda Dudley, wnuk, po matce, Lucyana Bonaparte, ma zadziwiające podobieństwo do swojego stryjecznego dziada, Napoleona. Kiedy się ubierze w historyczny szary surdut i przybierze właściwą postawę ciała, młodzieniec ten ma być doskonałą miniaturą byłego Cesarza.

Pod opieką rządu zawiązał się w Londynie komitet emigracyjny, by niezamężnym kobietom ułatwiać podróż do Australii. Takowe powinny być zupełnie zdrowe, mieć lat od 15 do 30, dobre świadectwo moralności i 5 funt. sztrl. na drogę. Rząd dodaje 12 funt. sztrl. na utrzymanie ich aż do przybycia na miejsce przeznaczenia, poczém natychmiast stan jaki obmyślony im zostaje.

W Ipswich w Anglii robiono próby z pływającą po wodzie kotwicą, którą Pan Gower wynalazł, lub raczéj poprawił tylko. Kotwica ta podobna jest do rozwiniętego deszczochronu, a statek, który zarzucił takową, z rozwiniętemi żaglami nawet nie mógł ruszyć się z miejsca, gdy zwykle po cztery mile robił w godzinie.

Pan Lamarc Piquot, podróżnik francuzki, znalazł niedawno w lasach Bengalii kilka kokonów gąsienicy Bombyx Paphia, i dowiedział się od mieszkańców, że takowe zbierają w miesiącach Październiku do Grudnia i z tego robią jedwab daleko trwalszy i wydatniejszy, jak ten, który my z włókna jedwabników robiemy. William Roxburne zrobił już pierwéj takie samo postrzeżenie i dowodził, że gąsienice tego rodzaju łatwo w Europie południowéj rozpłodzić się dadzą. Piquot zawiózł te zwierzątka do Isle de Bourbon, gdzie wkrótce rozpłodziły się i teraz już obiecują mieszkańcom niezliczone korzyści. Obchodzenie się z kokonami jest takie samo, jak przy jedwabnikach, tylko że przed wydaniem włókna gąsienica zanurzeniem w ciepłéj wodzie zabita być powinna. Podług zapewnienia pisma bonońskiego Repertorio encyclopedico owad ten mógłby być zaprowadzony i mnożyć się w Europie południowéj, albowiem klimatyczne téjże stósunki są bardzo dobre do tego. Gdyby jaki przemyślny spekulant odważył się na doświadczenie podobnego rodzaju — ani wątpić, że ludzkości i sobie sprawiłby przez to istotny pożytek! Dla czego nie jeden przedsiębierca, co pieniądze i trudy na urojenia marnuje, nie zwróci raczéj uwagi na owe niezliczone dobrodziejstwa w których natura jest niewyczerpana, i nie przyczyni się do rozszerzenia tak pożytecznego owadu!

OBWIESZCZENIE.

Podpisane Dyrektoryum powodowaném zostało, nowy podział miasta tutejszego na cyrkuły policyjne rozpocząć, które w następujący sposób się stanowią:

Rewier 1wszy obejmuje: 1) stary rynek od Nr. 1 — do 100 i 432, 2) Wodną ulicę Nr. 163 — 189, 3) Klasztorną ulicę Nr. 190 — 192, 4) Kozią ulicę Nr. 193 — 199; 5) nowy rynek Nr. 200 — 214; 6) Pojezuicką ulicę Nr. 215 — 222; 7) Gołębią ulicę Nr. 223 — 227; 8) Wrocławską ulicę Nr. 228 — 261; 9) kramy w Wrocławskiéj ulicy Nr. I. — VII. który cyrkuł Pan Kommisarz Valentini, mieszkający pod Nr. 71 w starym rynku dozoruje;

Rewier 2gi pod dozorem Pana Kommisarza Virgin, mieszkającego pod Nr. 95. za S. Wojciechem składa się: 1) część ulicy Garbarskiéj od ulicy Szewskiéj do stawu młyna Reich i do domu szyperskiego Nr. 377 — 384/5, 2) Szeroka ulica, 3) Dominikańska ulica, 4) Szewska ulica, 5) Żydowska ulica, 8) Nadstawska ulica, 9) mała Garbarska ulica, 10) Szyperska ulica wraz z własnością Klemana, 11) Wroniecka ulica, 12) Marsztalska ulica, 13) S. Wojciech, 14) Zamkowa ulica, 15) Franciszkańska ulica, 16) Podgórna ulica, 17) ulica sierot, 18) Szkolna ulica, 19) Nożna ulica, 20) Ślosarska ulica, 21) Butelska ulica i 22) podworze karmelarne.

Rewier 3. Panu Kommisarzowi Caarth pod Nr. 60, na Rybakach mieszkającemu nadany,

obejmuje: 1) część ulicy Garbarskiéj od ulicy Wodnéj i mostu grobelnego aż do mostu za klasztorem OO. Bernardynów, jakoto Nro. 394/5 — 423, 2) Strzelcza ulica, 3) Za bramką, 4) ulica Wszystkich Swiętych, 5) Zielona ulica, 6) Rybaki, 7) Nowa ulica, 8) ulica Półwiejska, 9) Nowa ulica ogrodowa, 10) Ogrodowa ulica, 11) Piekary, 12) ulica Sw. Marcińska, 13) Kolumbia przedmieście.

Rewier 4. Panu Kommisarzowi Kirioth Nr. 251. w Lipowéj ulicy mieszkającemu nadany, składa się; 1) Górna ulica, 2) Kawalerska, 3) Wilhelmowska, 4) plac Wilhelmowski, 5) Berlinska ulica, 6) Młyńska ulica, 7) plac nowego miasta, 8) Królewska ulica, 9) Fryderykowska ulica, 10) Lipowa ulica, 11) ulica do magazynu od placu Sapieżyńskiego do bióra magazynowego, 12) plac kanonierski, 13) wiatraki, 14) żydowski cmentarz, 15) plac Sapieżyński.

Rewier 5. nadany Panu Kommisarzowi Wolff pod Nr. 1. na Waliszewie mieszkającemu obéjmuje całą część miasta na prawym brzegu rzeki Warty położoną, daléj Groblą i część ulicy Garbarskiéj między Wodną i Szeroką ulicą Nr. 386/7 — 393. i od Nr. 424 — 430.

Ogłaszając podział niniejszy wszywa się wszystkich mieszkańców, z odwołaniem się do obwieszczenia z dnia dzisiejszego względem robić się mających meldowań przyjętych lub odprawionych osób, albo przemienienia stancyi, ażeby się we wszelkich okolicznościach policyjnych wprzód do Kommisarza cyrkułowego udać, który w godzinach przezeń ogłosić się mających, w swéj stancyi, która herbem oznaczoną zostanie, zawsze przytomnym będzie.

Poznań, dnia 2. Października 1833.

Królewskie Dyrektoryum policyjne powiatu i miasta Poznań.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 6. Listopada r. b. przedawać będzie Sekretarz Regencyi Żochowski drogą publicznéj licytacyi w sali posiedzeń naszych 300 sążni drzewa sosnowego szczepowego stojącego na składzie nad rzeką Wartą w rewirze Eichquast Nadleśnictwa Połajewskiego, a to za gotową zaraz zapłatę, którą Kassa leśna departamentowa przyjmować będzie.

Drzewo to będzie przedaném albo ogółem, albo częściami po 50 i 25 sążni w miarę życzenia licytantów.

Poznań, dnia 14. Października 1833.

Król. Pruska Regencya, Wydział dochodów stałych, dóbr i lasów rządowych.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Dobra Zdziechowice do massy likwidacyjnéj Jana Arnold należące w Powiecie Szrodzkim położone, drogą koniecznéj subhastacyi przedane być mają. Taxa sądowa wynosi 14,661 Tal. 17 sgr.

Termina do licytacyi wyznaczone są na
dzień 3. Czerwca 1833.,
dzień 4. Września 1833.,
dzień 4. Grudnia 1833.,
godzinę 9. przed południem odbywać się będą w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przez Sędziego Kaulfus. Chęć kupienia mający wzywają sięniniejszem, aby się na terminach wymienionych stawili, z warunkami obznajmili się i licyta swoje do protokułu podali. Przybicie nastąpi na rzecz nawięcéj dającego, jeżeli przeszkody prawne nie zajdą. Oraz wzywamy niniejszem, z imienia i miejsca zamieszkania niewiadomych sukcessorów Macieja Wyganowskiego, aby się na terminach tych osobiście, lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których UUrr. Mittelstaedta i Guderiana Kommissarzy Sprawiedliwości im proponujemy, stawili, i pretensye swe pod prekluzyą podali, w przeciwnym bowiem razie dobra te więcéj dającemu nie tylko przysądzone będą, lecz oraz po sądowém złożeniu summy szacunkowéj wymazanie wszelkich intabulowanych, jako i spadających pretensyi a mianowicie tychże ostatnich bez potrzeby nawet złożenia na ten koniec dokumentów nakazaném zostanie.

Taxa i warunki w Registraturze przejrzane być mogą. Licytujący nim do licytacyi przypuszczony być może Tal. 1000 kaucyi Deputowanemu złożyć powinien.

Poznań, dnia 21. Stycznia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

List gończy.

Poniżéj opisany domniemany rossyjski dezerter Piotr Michayłow upatrzył sobie okazyą, z więzienia tutejszego kryminalnego uwolnić się.

Upraszają się tedy wszelkie władze wojskowe i cywilne, aby na tego zbrodniarza baczne oko mieć, onego w razie natrafienia przytrzymać i pod pewną eskortą do nas odesłać chciały.

Krotoszyn, dnia 21. Października 1833.

Xiążęcia Thurn i Taxis Sąd Pokoju.

Rysopis Piotra Michayłów.

Miejsce urodzenia, Sawicki; ojczyzna, Rossya; religia, katolicka; wiek, 37 lat; wzrost, 5 stóp 5 cali; włosy, czarne; czoło, mało pokryte; brwi czarne; oczy, czarne; nos, zadarty; usta, zwyczajne; zęby, zdrowe; broda,

czarna; podbródek, okrągły; cera, zdrowa; twarz, owalna; postać, wysoka; mówi po rossyjsku; znamiona, żadne.

Odzież.

Szarosukienny kitel, spodnie płócienne, koszula płócienna, bez czapki i bótów.

OBWIESZCZENIE.

W nocy z 25. na 26. Stycznia 1832. został Franciszek Malicki, na Pustkowiu Bielawy mieszkający, w domu swym przez Napastników napadnięty, zamordowany i między innemi następnych rzeczy pozbawiony:

1) flinty;
2) karabinka;
3) trzciny oprawnéj srebrem z rzemiennym kułtasem;
4) zegarka złotego kieszonkowego zwyczajnego, z osobną kopertą czyli raczéj z rzemiennym woreczkiem;
5) dwóch obrusów dużych z deseniem liściowym, trzy i pół łokcia duże a $2\frac{1}{2}$ łokcia szerokie;
6) parę starych koszul;
7) płaszcza płóciennego;
8) czamary granatowéj sznurkami szaremi, z taśmami na guziki zapinanemi;
9) parę bótów nowych jałowicznych;
10) dwóch szpinków srebrnych do trzewików;
11) mosiężnéj pieczątki z imieniem i nazwiskiem nieboszczyka;
12) dwóch czapek, jedna była z sukna granatowego z czterema rogami siwym barankiem obsadzona, a druga sukienna popielata z czarnym barankiem wązkim;
13) Pasa jedwabnego koloru zielono-różowego z kratkami granatowemi, srebrem haftowanego, z białemi kołtasami jedwabnemi;
14) sreberków od kompatur od książki in 4to oprawnéj.

Przeto wzywa się każdy, który tylko o tych napastnikach, czynie lub o zrabowanych rzeczach wiadomość dać w stanie był, aby o tém najbliższéj władzy i razem podpisanemu Inkwizytoryatowi do akt śledztwa naprzeciw Janowi Wysoczyńskiemu i wspólnikom doniósł.

W szczególności wzywamy Szanowne władze cywilne i wojskowe, jako też żandarmeryą niniejszém, aby na to baczność miały, i tak napastników jak i rzeczy przytrzymać i nam nadesłać raczyły.

Koźmin, dnia 5. Października 1833.

Król. Pruski Inkwizytoryat.

Wyciąg z Berlinskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 29. Październ. 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$96\frac{11}{12}$	$96\frac{5}{12}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	$100\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$100\frac{1}{4}$	—
Szlaskie	106	$105\frac{1}{2}$

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 30. *Października* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto . . .	—	29	—	—	1	—	—
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	17	6
Owies . . .	—	12	6	—	—	15	—
Tatarka . .	—	20	—	—	—	25	—
Groch . . .	1	—	—	—	1	2	6
Ziemiaki . .	—	6	—	—	—	8	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	14	—	—	—	16	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	20	—	—	4	—	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	17	6